



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



**Przed
ćwierćwieczem
w Dusznikach**

s. 6



**Zwykły
chłopak,
niezwykle
marzenia**

s. 7



**Rozkład
jazdy
Skibusa**

s. 8

BEZPŁATNIE SKIBUSEM

Odbierz swój skibuspass

Jesteś mieszkańcem Dusznik-Zdroju i chcesz podróżować skibusem? Już dziś wyrob swój skibuspass, który upoważni cię do korzystania ze skibusa całkiem za darmo! Aby wyrobić indywidualny bilet wystarczy...

Na adres promocja@duszniki.pl przesłać: adres zamieszkania, numer kontaktowy, swoje zdjęcie oraz skan/zdjęcie jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego zamieszkanie w Dusznikach-Zdroju (dowód, prawo jazdy, rachunek itp.). Jeszcze tego samego dnia lub w kolejny dzień zostaniesz poinformowany o możliwości odbioru gotowego biletu.

Możesz przyjść osobiście do Urzędu Miasta z dokumentami (dowód, prawo jazdy, rachunek itp.), a bilet wyrobimy od ręki. Jeśli nie posiadasz swojego zdjęcia – bez obaw. Wykonamy je na miejscu.

Osobą odpowiedzialną za bilety imienne jest Damian Bochnak, tel. 748 697 685, e-mail: promocja@duszniki.pl

Jeśli jesteś turystą

Skibus jest darmowy dla posiadaczy potwierdzenia uiszczenia opłaty uzdrowskiej (pamiętaj! upomnij się o ten dokument w miejscu zakwaterowania).

Sprawdź gdzie jest skibus!

Za oknem trudne warunki pogodowe, a wy chcecie być pewni czy Skibus dojedzie na czas? Już teraz możecie sprawdzić jego położenie dzięki podglądowi gps! Aby sprawdzić gdzie aktualnie jest nasz Skibus, który kursuje między miastem, obiektem Duszniki Arena oraz dusznicką stacją narciarską Zieleniec Ski Arena wystarczy, że:

1. wejdziecie na stronę skibus.duszniki.pl
2. wpiszecie login: skibus
3. wpiszecie hasło: duszniki

I już gotowe! Od tej pory możecie na bieżąco podpatrywać gdzie aktualnie jest nasz narciarski autobus!

red.



46. SESJA RADY MIEJSKIEJ DUSZNIK-ZDROJU, BUDŻETOWA

Wypasów nie będzie

Ostatnia w 2017 r. sesja przypominała momentami najgorętsze potyczki sejmowe. W ferworze cięć, jakim radni poddali przedstawiony przez burmistrza Piotra Lewandowskiego projekt budżetu miasta, padł nawet wniosek o wycofanie środków przeznaczonych na modernizację Alei Chopina i ujęć zlokalizowanych przy niej wód mineralnych. Modernizację, która jest częścią transgranicznego projektu i otrzymała aż 85 proc. dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej.

Była to sesja rekordowa pod względem czasu trwania – rozpoczęła się o godz. 14, a zakończyła kwadrans przed 23. A mogła się

tego dnia nie odbyć – burmistrz nie pojawił się na jej otwarciu, zwrócił się natomiast telefonicznie i pisemnie do przewodniczącego rady o przełożenie obrad na inny dogodny dla wszystkich termin. Przed południem był we Wrocławiu, gdzie w Urzędzie Marszałkowskim podpisywał wraz ze skarbniczką gminy Elżbietą Błasiak umowę o do-

finansowaniu budowy parkingu za hotelem „Sonata” ze środków unijnych. W drodze powrotnej czuł się coraz gorzej, stąd prośba o odroczenie jednej z najważniejszych w roku sesji. Jednak w głosowaniu radni odrzucili jego wniosek i podjęli obrady. Lewandowski pojawił się po po ok. pół godzinie, jeszcze zanim przyjęto porządek obrad, ale

później często wybiegał z sali. Brak zgody radnych określił jako brak szacunku dla funkcji burmistrza. – Jak państwo wyobrażacie sobie dyskusję o budżecie na następny rok bez tego, kto ten budżet zaprojektował, bez jego argumentów? Jest mi po prostu przykro...

ciąg dalszy na s. 4



IBU Junior Cup odwołane



Decyzją komitetu organizacyjnego styczniowe zawody IBU Junior Cup w biathlonie, mające się odbyć na Duszniki Arena zostały odwołane. Przyczyną jest niesprzyjająca pogoda.

Przed sezonem zimowym świat obiegrała informacja, że tegoroczna zima będzie zimą stulecia. Niestety, jak na razie w całej Europie mrozu i śniegu nie widać. Obecne prognozy pogody zmieniają się z godziny na godzinę i nie dają większych szans na poprawę.

Podczas spotkania z delegatem Międzynarodowej Unii Biathlonu Arne Eidam, komitet organizacyjny podjął decyzję o odwołaniu zawodów. – *Nie jest to Wasza wina, wszyscy widzimy prognozy pogody. Znamy was, po Mistrzostwach Europy wiemy, że jesteście w stanie organizować wspaniałe zawody. Zrobiliście wszystko, co w waszej mocy, aby również tegoroczne się odbyły. (...) Decyzja o odwołaniu imprezy zapada w dobrym momencie – nie za wcześnie i nie za późno. Oczywiście ta decyzja w żaden sposób nie wpływa na decyzje o przyznaniu organizacji największych imprez biathlonowych w przyszłości* – mówi Eidam.

Zawody zostały przeniesione, do Nového Města na Moravě.

Damian Bochnak

Sprostowanie do „sprostowania”

Damian Bochnak, odpowiedzialny w Urzędzie Miasta za wydawanie „Kuriera Dusznickiego”, przeprosił w poprzednim numerze „wszystkie osoby, które mogły poczuć się urażone, a w szczególności radnych: Krzysztofa Wojtyłę oraz Janusza Holcmana” za „niefortunne słowo, które w języku polskim ma niekoniecznie pozytywne konotacje”. Chodzi o tytuł relacji z październikowej sesji Rady Miejskiej: „Donos czy obowiązek?”.

W związku z zapytaniem, czuję się w obowiązku poinformować Czytelników, że przeprosiny ukazały się bez mojej – jako autora relacji – wiedzy i aprobaty. Wystarczy przeczytać tekst, a jeszcze lepiej obejrzeć nagranie z sesji, by przekonać się, że tytuł wiernie odzwierciedla jeden z dominujących wątków obrad. Co więcej, zakończony pytankiem – tytuł niczego przecież nie stwierdza. Jak zatem ktokolwiek mógł poczuć się urażony? Szkoda, że red. Bochnak bliżej tego nie wyjaśnił.

Swoją drogą, wyrzucenie z „Kuriera” wszystkich słów, które w naszym języku mają niekoniecznie pozytywne konotacje, mogłoby skutkować interesującym efektem...

Krzysztof Jankowski

Ferie w Dusznikach

Ferie zimowe to nie tylko jazda na nartach. Miejski Ośrodek Kultury i Sportu przygotował specjalny program różnorodnych zajęć, adresowany do dzieci przebywających na feriach w Dusznikach-Zdroju.

W bogatej ofercie znajdują się m.in.: zajęcia sportowe, artystyczne, teatralne i ruchowe. Ponadto dzieci będą mogły uczestniczyć w pokazach bajek i teatrzykach. Dzieci lubiące aktywnie spędzać czas zapraszamy do wzięcia udziału w zajęciach ruchowych organizowanych na hali sportowej, gdzie będą miały okazję spróbować swoich sił w grach zespołowych.

Aby potrenować swą koncentrację i umiejętności strzeleckie, warto skorzystać z treningów strzeleckich przygotowanych przez dusznicki klub LOK. Dla osób chcących rozwinąć swoje umiejętności artystyczne przygotowane zostały warsztaty plastyczne, a także warsztaty teatralne połą-

czone z gimnastyką, organizowane w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu. Nasi animatorzy to wspaniali pedagodzy, którzy kochają zabawę z dziećmi. Z całą pewnością zadowolą się o jak najlepsze wykorzystanie czasu wolnego naszych pociech. Niech uśmiech gości na twarzach dzieci biorących udział w atrakcjach – to w mieście jest dla nas zawsze priorytetem.

Wszystkie zajęcia są darmowe. Zapisy (na zajęcia nimi objęte) – w biurze Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, ul. Zdrojowa 8, w godz. 7:00 – 15:00.

Inf. MOKiS



Program zajęć podczas ferii zimowych 2018

15 stycznia 2018 poniedziałek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:00 – 12:00	Zajęcia „Masa solna”	Biblioteka Miejska
	13:00 – 15:00	Warsztaty czerpania papieru, zwiedzanie wystaw oraz badania autentyczności pieniędzy papierowych <i>Max. 30 osób, obowiązują zapisy do 15.01</i>	Muzeum Papiernictwa
16 stycznia 2018 wtorek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:15 – 13:00	Zajęcia strzeleckie	Strzelnica LOK
	13:30 – 15:00	Zajęcia sportowe	Sala w budynku Hali Sportowej
17 stycznia 2018 środa	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:00 – 12:00	Zajęcia plastyczne „Duszniki Zimą”	Biblioteka Miejska
	12:30 – 14:30	Zajęcia sportowe – piłka nożna	Sala gimnastyczna w liceum
	15:30 – 16:30	Aerobik dla dzieci	Sala w budynku Hali Sportowej
18 stycznia 2018 czwartek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:15 – 13:00	Zajęcia strzeleckie	Strzelnica LOK
	13:30 – 15:00	Zajęcia sportowe	Sala w budynku Hali Sportowej
19 stycznia 2018 piątek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:00 – 12:00	Gry i zabawy	Biblioteka Miejska
	16:00 – 18:00	Trening strzelecki	Strzelnica LOK
22 stycznia 2018 poniedziałek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:00 – 12:00	Oglądanie bajek	Biblioteka Miejska
	13:00 – 15:30	Warsztaty „Decoupage” oraz zwiedzanie Muzeum. <i>Max 15 osób. Obowiązują zapisy do 19.01</i>	Muzeum Papiernictwa
23 stycznia 2018 wtorek	09:00 – 10:00	Warsztaty „Laboratorium mininaukowca” <i>Max. 22 osób obowiązują zapisy do 22.01</i>	MOKiS
	10:00 – 11:00	Warsztaty edukacyjne, „Tworzywa sztuczne” <i>Max. 25 osób, obowiązują zapisy do 22.01</i>	MOKiS
	11:15 – 13:00	Zajęcia strzeleckie	Strzelnica LOK
	13:30 – 15:00	Zajęcia sportowe	Sala w budynku Hali Sportowej
24 stycznia 2018 środa	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:00 – 12:00	Teatrzyk. „Każda mądra głowa zna magiczne słowa”	Biblioteka Miejska
	12:30 – 14:30	Zajęcia sportowe – piłka nożna	Sala gimnastyczna w liceum
	15:30 – 16:30	Aerobik dla dzieci	Sala w budynku Hali Sportowej
25 stycznia 2018 czwartek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:15 – 13:00	Zajęcia strzeleckie	Strzelnica LOK
	13:30 – 15:00	Turniej w tenisa stołowego	Sala w budynku Hali Sportowej
26 stycznia 2018 piątek	09:00 – 11:00	Zajęcia teatralne, sportowe i relaksacyjne	MOKiS
	11:00 – 12:00	Konkurs plastyczny. „Uroki zimy”	Biblioteka Miejska
	16:00 – 18:00	Trening strzelecki	Strzelnica LOK



46. SESJA RADY MIEJSKIEJ DUSZNIK-ZDROJU, BUDŻETOWA

Wypasów nie będzie

ciąg dalszy ze s. 1

Podgórze czeka

Na wniosek radnej Teresy Zarówniej wycofano z porządku obrad projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów usług sportów i rekreacji Podgórze (8 „za”, 1 „przeciw”, 1 osoba się wstrzymała). Według wnioskodawcy radni nie byli wystarczająco zapoznani z tematem i nie zdążyli go przedyskutować. Radny Łukasz Witek zauważył, że była okazja do przedyskutowania tematu na niedawnym posiedzeniu połączonych komisji. Przyszli nawet mieszkańcy, ale nie było radnych, więc posiedzenie się nie odbyło.

Na wniosek radnego Jakuba Biernackiego udzielono głosu Romanowi Abramowiczowi reprezentującemu mieszkańców Podgórze, który zaapelował o jak najszybsze uchwalenie planu. Pojawili się bowiem inwestorzy poważnie zainteresowani tą częścią miasta. Plan ma umożliwić m.in. połączenie Podgórze z Zieleńcem siecią wyciągów.

Na złość babci

Pierwszą uchwałę – dot. drobnych zmian w budżecie na rok 2017 przyjęto szybko i jednogłośnie. Burza rozpetła się wraz z drugą – dot. ustalenia wydatków niewygasających w 2017 r. Skarbnik gminy Elżbieta Błasiak poinformowała, że chodzi o zapłatę za projekt przebudowy remizy oraz za wykonanie dokumentacji nowych odwiertów geotermalnych. Wydatki te zostały zaplanowane w budżecie na 2017, ale umowy o wykonanie tych zadań nie zostały zrealizowane, tylko przedłużone, zatem środki trzeba było przesunąć na 2018 r., by za zleczone usługi zapłacić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rymarczyk pytał o powód niewykonania umów i ewentualne sankcje wobec wykonawców. Kierownik Referatu Finansowego UM Katarzyna Skowron wyjaśniła, że przesunięcie terminu wykonania projektu przebudowy remizy nie wynika z winy wykonawcy, lecz przedłużających się uzgodnień z konserwatorem zabytków. Podobnie w przypadku geotermii – wciąż brakuje zatwierdzenia dokumentacji przez geologa wojewódzkiego.

Mogło się wydawać, że sprawa jest oczywista i temat zostanie za chwilę zamknięty. Tymczasem okazał się wielce inspirujący. Janusz Holcman zabrał głos, by skrytykować burmistrza za „niegospodarność do entej potęgi”. Jego zdaniem cena za projekt przebudowy remizy jest skandaliczna (51 tys. zł, wszystkie kwoty w relacji podane są w zaokrągleniu), tymczasem, jak stwierdził, architekt Maksymilian Gutfreund wycenił tę pracę na 3,5 do 5 tys. zł. – **Jest to skandal i jawna niegospodarność burmistrza. Świadczy o jego po prostu niekompetencji w wykonywaniu swojego stanowiska** – grzmiał radny.

Burmistrz, pomimo ogólnie niewyraźnej miny, wyglądał na mocno zaskoczonego. Wykonawcę projektu wyłoniono w drodze przetargu – thu-

maczył – zaś pan Gutfreund nie wziął w tym postępowaniu udziału.

Ale to nie trafiło do Janusza Holcmana: – **Pana pieniądze to nie są, to są pieniądze naszych podatników i nasze, a pan nimi szasta na prawo i lewo. (...) Projekt za 51 tysięcy? Za te 51 tysięcy mielibyśmy piękny obok tego nowego budynku garaż i byłoby po płatkach. Poza tym pan nas cały czas mamił, że przyjdzie Jatax i zrobi za darmo tak, żeby ten samochód pasował.**

Radny wyrzucał też burmistrzowi, że był czas na przygotowanie garażu dla wozu bojowego przed jego zakupem i pojazd nie musiałby stać dwa lata pod chmurką. – **Dla mnie pan nie jest żadnym gospodarzem tego miasta, pan nie ma doświadczenia i szasta pieniędzmi miasta, podatników.**

Za tę tyradę, za wycieczki osobiste zamiast merytorycznej dyskusji, radny został upomniany przez przewodniczącego. Rymarczyk zaapelował o nieobrażanie się wzajemnie. Natomiast burmistrzowi, który próbował odpowiadać na oskarżenia, zarzucił „inspirowanie odzywek”.

Lewandowski wyjaśniał, że plan był właśnie taki, żeby dokonać przystosowania remizy niewielkim kosztem, ale kiedy rozpoczęto przygotowania zaczęły pojawiać się liczne problemy natury prawnej i technicznej. Firma Jatax, jeden z wykonawców inwestycji na Jamrozowej Polanie, nie wycofał się z propozycji pomocy, ale ma ona oczywiście swoje granice. Teraz trzeba przede wszystkim dokończyć projekt.

Radny Krzysztof Wojtyła określił rosnące koszty dostosowania remizy jako „przerost formy nad treścią”, argumentując, że gmina nie uzyska nic ponad możliwość wjazdu wozu do garażu, a wyda ogromne pieniądze, bo już w projekcie budżetu na 2018 r. przewiduje się 300 tys. zł na ten cel, a mówi się nawet o milionie zł. Jego zdaniem lepiej wycofać się z modernizacji budynku i ew. dołożyć OSP na kolejny nowy, mniejszy wóz.

Zdaniem Lewandowskiego ocenianie efektów przed ukończeniem projektu jest nieuprawnione. Kiedy będzie gotowy, wtedy będzie czas na ocenę i decyzję co dalej. Wojtyła: lepiej się wycofać wcześniej, niż brnąć w to dalej. Burmistrz: – **Czyli co, mamy nie mieć projektu i zapłacić kary za wycofanie się?**

Kolejny atak na Lewandowskiego przypuścił Janusz Holcman wypominając mu podjęcie decyzji o rozbudowie Jamrozowej Polany pomimo sprzeciwu rajców miejskich. Radny nazwał burmistrza „apodyktycznym”. Wypowiedź tę przerwał przewodniczący. Wracając do meritum, Holcman również opowiedział się za rezygnacją z przebudowy remizy. Rymarczyk stwierdził, że ta sprawa przeszła burmistrza i skrytykował go za działanie „ad hoc”.

Szaleństwo!

Skarbnik Elżbieta Błasiak przypomniała, że wszyscy wiedzieli, iż te umowy są realizowane. Ostrzegła, że jeśli uchwała nie zostanie podję-

ta, to wykonawcy wyegzekwują swoje od gminy sądownie, na dodatek z odsetkami. Przewodniczący zapowiedział, że w związku z tym zgłosuje za uchwałę, ale – podkreślił – jest przeciwny mającej kosztować milion zł przebudowie remizy.

Wynik głosowania: 5:5:1. Za przyjęciem uchwały głosowali: Jakub Biernacki, Andrzej Rymarczyk, Dorota Stojanowska, Artur Tucholski, Łukasz Witek. Przeciwno: Janusz Holcman, Bolesław Krawczyk, Krzysztof Wojtyła, Katarzyna Wydrych, Teresa Zarówna. Wstrzymała się od głosu Beata Kwolek.

Uchwała nie została przyjęta, ponieważ nie uzyskała zwykłej większości głosów. W związku z tym gmina nie będzie mogła zapłacić za zleczone i wykonane umowy. – **Podejmowanie takich decyzji jest właśnie niegospodarnością. (...) Naraziliście Państwo gminę na straty... Nie będziemy mieli projektów, a trzeba będzie ponieść ich koszty i to jeszcze większe. Co Państwo robicie? Proszę, zastanówcie się przed podniesieniem ręki, przed głosowaniem. To jest nie do pojęcia, co się tutaj dzieje. (...) To jest jakieś szaleństwo!** – komentował wzburzony Lewandowski. Jednocześnie zgłosił wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w możliwie najbliższym terminie i ponowne poddanie tej kwestii pod głosowanie, co da możliwość naprawy błędów, zanim przyniesie negatywne skutki dla gminy.

– **Nie my zrobiliśmy niegospodarność, tylko pan zrobił niegospodarność. Pan zrobił razem z panią Uznańską niegospodarność na ponad 1,5 mln i za to powinien pan zostać ukarany razem z p. Uznańską i zapłacić to z własnej kieszeni** – odparował Janusz Holcman.

Długo jeszcze i w podobnym tonie trwała wymiana zdań nt. wniosku burmistrza o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Całość podsumował przewodniczący Rymarczyk. – **To nie jest działanie przeciwko komukolwiek albo za czymkolwiek. To jest działanie przede wszystkim, żeby pana burmistrza zdyscyplinować w kwestii „wypasów”, które nam tu funduje** – przekonywał. Opowiedział się jednak za dokończeniem projektów i zaapelował do radnych o zagłosowanie za uchwałą podczas sesji nadzwyczajnej.

Podwyżka dla strażaków

Kolejną uchwałą z 10 na 15 zł za godzinę podniesiono stawkę ekwiwalentu pieniężnego wypłacanego członkom Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w akcjach. Stawka była niska, a straż borykała się z problemami kadrowymi – uzasadniał burmistrz. Radni rozmawiali o temacie w komisji, wszyscy poparli podwyżkę. Na sesji dalszej dyskusji nie było, więc po kilku minutach uchwała została podjęta jednogłośnie. – **Cieszy mnie, że są takie uchwały, w których się wszyscy zgadzamy** – zauważył przewodniczący Rymarczyk.

Szybko uchwalono również Gminny Program Profilaktyki i Rozwią-

zywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 r. (9:0:2). Na realizację programu, w tym liczne zajęcia dla dzieci i młodzieży, przeznaczono 305 tys. zł pochodzących z opłat za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Uchwałę w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej na I półrocze 2018 r. przyjęto, uzupełniając tylko plan o dodatkową kontrolę (10:0:0). Radni nie mieli też uwag do przedłożonego planu pracy Rady Miejskiej na pierwsze półrocze 2018 r., przystąpili zatem do dyskusji nad projektem uchwały budżetowej.

RIO mówi tak, ale...

Najpierw odczytano opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej o projekcie uchwały, o możliwości sfinansowania deficytu gminy przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej oraz o projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Duszyn-Zdrój przedstawionej wraz z projektem uchwały budżetowej.

Skład orzekający RIO pozytywnie zaopiniował projekt budżetu, podał jednak w wątpliwość realność założonych dochodów budżetowych ze sprzedaży majątku gminy (2895 tys. zł), gdyż w 2016 r. zrealizowano zaledwie 26,5 proc. z ambitnego planu sprzedaży wynoszącego 4.096 tys. zł. Natomiast w 2017, przy planie 2.169 tys. zł, wykonanie na koniec III kwartału wyniosło zaledwie niespełna 200 tys. zł.

RIO pozytywnie zaopiniowała, choć również z uwagami, plan sfinansowania deficytu budżetowego gminy (288 tys. zł) z kredytów i pożyczek. Przewidywana na koniec 2018 r. kwota długu gminy to 13.377 tys. zł (43,84 proc. planowanych dochodów). I w tym wypadku RIO zwróciła uwagę, że niezrealizowanie zbyt optymistycznych planów dochodów ze sprzedaży mienia może w przyszłości ograniczyć możliwości spłaty długu przez gminę.

Pozytywną opinię z uwagami uzyskał również projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2018-2026.

Bez opinii

Komisja Finansów Rady Miejskiej zajmowała się projektem budżetu podczas dwóch posiedzeń, niestety przerwanych z braku quorum. Z tej samej przyczyny nie odbyło się trzecie zaplanowane w tej sprawie posiedzenie komisji. W efekcie nie wypracowano ostatecznej opinii o projekcie budżetu. Rezultaty prac komisji zaprezentował jej przewodniczący radny Jakub Biernacki. Wśród wniosków komisji znalazły się te o zwiększenie dotacji dla MOKiS do kwoty z 2017 r. oraz obniżenie kwoty krótkoterminowych zobowiązań, jakie burmistrz może zaciągać na pokrycie bieżącego deficytu gminy (z 2 na 1 mln zł).

Bez single tracka na Orlicę

Początek dyskusji to wyjaśnianie zamieszania związanego z niedostarczeniem radnym najnowszej wersji projektu budżetu z autopoprawkami

burmistrza. Pierwsze wnioski do projektu budżetu zgłosiła Teresa Zarówna – m. in. o obniżenie planu wpływów z tytułu sprzedaży mienia gminy z 2.895 tys. zł do 1.765 tys. zł oraz wykreślenie 141 tys. zł przeznaczonych na zadanie „Single trackiem na Orlicę”.

Burmistrz wyjaśniał, że wykonanie single tracka (czyli trasy dla rowerów górskich) jest bardzo istotne dla rozwoju turystyki i wiąże się z zaplanowaną budową wieży widokowej na Orlicy. Gmina otrzymała na jego realizację dofinansowanie w wysokości blisko 250 tys. zł. Lewandowski podkreślał, jak ważnym jest inwestowanie właśnie teraz, kiedy są jeszcze możliwości dofinansowania. Oznacza to oczywiście zadłużanie miasta, ale takie, które gmina zdolna jest udźwignąć.

Teresa Zarówna: zróbmy teraz coś dla mieszkańców, chociaż trochę małych rzeczy...

Jakub Biernacki: **nie odrzucamy projektów w ogromnej mierze finansowanych ze środków UE, bo tych możliwości później może nie być. Tylko dzięki dużym inwestycjom w hotelarstwo i atrakcje turystyczne wzrastają wpływy gminy z podatków. Wtedy zapewnione będzie długofalowe finansowanie celów bezpośrednio ważnych dla mieszkańców.**

Większość radnych poparła wniosek Zarówniej (7:4:0).

Bez modernizacji Alei Sybiraków

Kolejny wniosek Teresy Zarówniej, o wykreślenie kwoty 15 tys. zł przeznaczonej na projekt „Muzyczny Duch Pogranicza” przyjęto bez dyskusji pod nieobecność burmistrza (7:4:0).

Po powrocie na salę Lewandowski nie krył oburzenia, że nie zaczęto na jego wyjaśnienia. Chodzi bowiem o drobną część dużego projektu o wartości 2,5 mln. zł, który ma być kontynuowany w następnym roku z możliwym 85-proc. dofinansowaniem na modernizację Alei Sybiraków. – **Wyrażam swoje zdziwienie tym, z jaką dużą łatwością usuwacie Państwo kolejne projekty związane z dużym dofinansowaniem zewnętrznym dla Duszyn-Zdroju.** Swoje oburzenie artykułował także akurat przybyły na sesję radny Robert Kowal.

Według burmistrza jego projekt budżetu jest zrównoważony, ale zdaniem Andrzeja Rymarczyka nie do końca, bo dochody majątkowe gminy są mało realne, na co zresztą zwróciło uwagę RIO. Tymczasem gmina znalazła się na 29. miejscu w Polsce pod względem zadłużenia na głowę mieszkańca. – **Myśmy wydali olbrzymie pieniądze, których tak naprawdę w mieście nie widać** – mówił przewodniczący. Oponując, Lewandowski przypomniał budżet ostatniego roku burmistrzowania Rymarczyka. Dochody majątkowe zaplanowano wówczas na skalę jeszcze większą, tym bardziej niemożliwą do realizacji.

ciąg dalszy na s. 4



Mniej na cmentarz i ratusz

Wniosek radnej Katarzyny Wydrych: zmniejszyć kwotę przeznaczoną na prace remontowe na cmentarzu komunalnym ze 150 tys. na bardziej realne zdaniem radnej 100 tys. zł. Radna już przed rokiem wnioskowała o te remonty, ale zaplanowane prace nie doszły do skutku. Burmistrz przyznał, że wiele zamierzeń przewidzianych na 2017 r., m.in. prace na cmentarzu, nie doszło do skutku, ale to nie znaczy, że nie mogą być zrealizowane w 2018 r. Więc nie rozumie skąd ten wniosek. Dalsza dyskusja odbiegła daleko od tematu, a jej temperatura podskoczyła niebezpiecznie. – Proszę Państwa o zachowanie spokoju! – apelował przewodniczący po bardzo emocjonalnej odpowiedzi Katarzyny Wydrych.

– **Zgadzam się, że jeżeli jest dziura w budżecie, to trzeba oszczędzać. Ale nie oszczędza się na takich rzeczach, gdzie jest dofinansowanie 80 proc. na inwestycję, która upiększy to miasto i połączy Źródł z miastem (...), tak samo single tracki. To są inwestycje, które przyciągają turystów.** – przekonywał Robert Kowal. Z Kolei Janusz Holcman po raz kolejny zarzucał burmistrzowi, że projektując budżet nie wziął pod uwagę zgłaszanych przez radnych bieżących potrzeb mieszkańców. W takim samym tonie wypowiadał się Bolesław Krawczyk. – **Nie da się wszystkiego naraz zrobić** – odpowiadał Lewandowski. Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Jakuba Biernackiego, podkreślił, że trzeba najpierw zwiększyć stały wpływ z podatków, a to można osiągnąć tylko przez inwestycje w gminie, przede wszystkim w turystykę. – **Bez turystów Duszniak nie ma** – poparł Kowal. – **Nie wszystko naraz!** – odpowiadał Holcman, opowiadając się za zatrzymaniem wszystkich projektów inwestycyjnych, za wyjątkiem budowy parkingu, i przeznaczeniem środków na rzecz remontu ul. Zdrojowej, choćby etapami. Kowal: – **Panie Januszu, nie przyjadą turyści, przedsiębiorcy nie zapłacą podatków i wtedy nie będzie nawet na to, żeby załatwić dziurę w jezdni!**

W końcu wniosek Katarzyny Wydrych został poddany pod głosowanie i przyjęty (8:1:0).

Już bez dyskusji radni przegłosowali kolejny wniosek Katarzyny Wydrych – o zmniejszenie kwoty przeznaczonej na prace modernizacyjne w Urzędzie Miasta z 55.400 zł na 25.400 zł (9:0:1). Następny przyjęty wniosek tej samej radnej: z 11,4 tys. do 8 tys. zł zmniejszyć środki przeznaczone na zakupy informatyczne (8:0:2).

Sport jednak w MOKiS

Beata Kwolek złożyła wniosek o zmniejszenie budżetu Urzędu Miasta o przeznaczone na sport kwoty 255 tys. i 157 tys. zł oraz zwiększenie tymi kwotami dotacji dla Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu – do 1.229 tys. zł. Środki przeznaczone na MOKiS w projekcie budżetu są tak małe, że jednostka nie będzie w stanie się utrzymać i realizować swoich zadań – tłumaczyła radna. Budżet MOKiS w 2017 r. to 1.130 tys. zł.

Jednak intencją burmistrza nie było ograniczenie wydatków na kulturę i sport, ale oddzielenie organizacyjne sportu od kultury. Stąd środki na sport znalazły się w budżecie Urzędu Miasta, gdzie miałby powstać referat sportu – dla lepszego zarządzania obiektami sportowymi. Miałoby się to odbyć bez zmian instytucjonalnych czy choćby zmian w statucie MOKiS. Lewandowski zwrócił uwagę, że obec-

nie prawo nie zezwala już na tworzenie jednostek gminy zajmujących się zarówno kulturą, jak i sportem. Dyskutowano o trudnej sytuacji w MOKiS, w tym zadłużeniu ośrodka. I tu nie obyło się bez emocji i zarzutów kierowanych w stronę burmistrza – o spowodowanie upadku MOKiS-u, o brak skromności. – **Pan się czuje królem tego miasta!** – wytykał Janusz Holcman.

Radni nie znaleźli zrozumienia dla argumentów burmistrza. Wniosek radnej Kwolek przyjęto (8:0:2).

Mijało 5,5 godz. sesji, kiedy Robert Kowal zaproponował przerwę w obradach do 2 stycznia 2018 r. Jednak pozostali nie poparli jego wniosku.

Mniej na remizę i wynagrodzenia urzędników

Kolejne trzy wnioski zgłosił Krzysztof Wojtyła. Pierwszy zakładał zmniejszenie wydatków na utworzenie częściowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ze 150 do 55 tys. zł. Po dyskusji autor zmienił wniosek pozostawiając zaplanowaną kwotę, ale konkretyzując przeznaczenie z niej 95 tys. zł na stworzenie planu częściowego dla Podgórza. Ten wniosek przyjęto jednogłośnie.

Drugi – zmniejszyć z 300 na 150 tys. zł środki przeznaczone na modernizację remizy strażackiej. Wniosek przyjęto (8:1:1).

Trzeci – zmniejszyć z 1.406 tys. zł do 1.192 tys. zł wydatki na wynagrodzenia w Urzędzie Miasta. Tu radny wyjaśniał, że w budżecie ogólnie nie przewidziano wzrostu wynagrodzeń, tymczasem w projekcie budżetu przeznaczono na nie o ponad 200 tys. zł więcej niż w br. Radni podzielili jego opinię przyjmując wniosek (8:0:2).

Dwa ostatnie wnioski przyjęto podczas chwilowej nieobecności burmistrza. Ograniczenie środków na wynagrodzenia wywołało później jego kolejny protest, pieniądze te były bowiem przeznaczone na cele inne niż podwyżki.

Aleja zostaje

Janusz Holcman wniósł o wykreślenie z projektu budżetu kwoty 954 tys. zł przeznaczonej na modernizację Alei Chopina, w tym źródła „Jacek” oraz „Agata”. Ta inwestycja jest częścią transgranicznego projektu „Aquamineralis Glacensis”, w którym udział biorą gminy czeskie oraz polskie (Nachod, Chronov, Kudowa i Duszniki), a który był nie raz omawiany przez radnych. Duszniki otrzymały ze środków unijnych ponad pół miliona euro – 85 proc. kosztów kwalifikowanych, dofinansowania na to zadanie, a umowa w tej sprawie już została podpisana. Zdaniem Holcmana Aleja, jako zabytek, nie powinna podlegać żadnym przeróbkom, poza tym miasta na nie nie stać, a burmistrz w ostatnich miesiącach tej kadencji powinien się zająć realizacją potrzeb mieszkańców. – **Ślucham i nie wierzę. Właśnie przez takich ludzi jak pan Duszniki się nie rozwijają i nigdy się nie rozwiją!** – mówił wzburzony Robert Kowal.

Burmistrz, który akurat wrócił na salę, ostrzegł, że wycofanie się z inwestycji będzie oznaczać, że wszyscy uczestnicy projektu stracą dofinansowanie. Tymczasem w Nachodzie już ruszyły prace. Naraziłoby to miasto na konieczność wypłaty ogromnych odszkodowań, tłumaczył mocno poruszony. Przypominał, że zdobycie tego dofinansowania było bardzo trudne, konkurencja ogromna. – **A teraz mamy to wszystko wyrzucić do kosza? Nie mogę tego pojąć. Bła-**

gam was, błagam was wszystkich, nie głosujcie za tym. To jest szalony pomysł! – wołał Lewandowski. – **Chciecie dokopać burmistrzowi, to dokopcie. Ale nie w tych sprawach inwestycyjnych!** – denerwował się dalej Kowal. Zdumiona skarbnik gminy przypominała, że projekt był przecież szeroko omawiany w komisjach i ujęty w Wieloletnim Programie Finansowym Gminy.

Krzysztof Wojtyła poprosił o przerwę w obradach. Po przerwie głos zabrał najpierw mocno zdenerwowany Lewandowski. Oskarżył grupę siedmiorga radnych, wykorzystujących sytuację, w której stanowią większość, o „rozwalanie przyszłorocznego budżetu i rezygnację z inwestycji strategicznych dla miasta”. To powtórka z rozrywki – powiedział, przypominając, jak w podobnych okolicznościach radni podjęli decyzję o obniżeniu wynagrodzenia burmistrza. Uchwała została później uchylona przez wojewodę, jako niezgodna z prawem. – **Panie Januszu, proszę wycofać ten wniosek, on jest niesamowicie szkodliwy dla gminy!** – apelował burmistrz.

– **Jak mnie pan tak bardzo prosi, to na dzień dzisiejszy wycofuję ten wniosek** – oznajmił Holcman. Warunek: projektant modernizacji Alei Chopina zostanie zaproszony na posiedzenie komisji i wyjaśni, jakie prace planuje się wykonać. – Wtedy będziemy mogli pójść na jakieś ustępstwa.

Katarzyna Wydrych: – **Panie burmistrzu, pan to potrafi rozłożyć wszystkich na łopatki, naprawdę. Mnie jest ciężko wyprowadzić z równowagi. Przychodzenie na sesję kosztuje mnie tyle zdrowia... Nie ma pan w sobie ani grama pokory, naprawdę! Potrafi pan rozłożyć wszystko. Czy pan sobie wyobraża, że ta sesja wyglądałaby tak, jak wygląda dzisiaj, gdyby pan usiadł z nami jak człowiek i rozmawiał na każdej komisji jak człowiek? Nie byłoby tego wszystkiego, tego siedzenia tutaj, nie byłoby marnowania naszego czasu, pana czasu, nie byłoby tych nerwów...** – mówiła radna. Przekonywała, że nie przyszła na sesję wykorzystywać sytuacji czyjejś nieobecności czy obecności, tylko spełnić swój mandat. – Nie może pan wiecznie zganiać winy na kogoś. Wszyscy są winni tylko nie pan! – wyrzucała. Kilka osób zaklaskało.

– **Chyba żyjemy w innych światach... Głosowanie nad wywaleniem inwestycji, na którą zdobyliśmy dofinansowanie, podpisaliśmy umowę, to jest ta normalność?** – oponował Lewandowski. – **To nie jest projekt, który się pojawił nagle! (...) Był już dyskutowany, był z państwem konsultowany, było spotkanie tutaj, w tym pomieszczeniu, był projektant (...), państwo zapewnili pieniądze w budżecie** – burmistrz uparcie wracał do faktów, pytając, co ma wspólnego z jego pokorą wyrzucanie z budżetu kolejnych projektów, nawet tych z podpisanymi umowami. – Po czym takim mieć pokorę to jest naprawdę trudno!

– **Nasze miasto jest tak zadłużone, że naprawdę nie możemy zrobić wszystkiego i pan musi się z tym pogodzić, panie burmistrzu. Na tym właśnie ma polegać ta pokora. Żeby ze sobą rozmawiać. Bo pan przez trzy lata tej kadencji pokazał nam, że kto nie jest z panem, ten jest przeciwko panu** – kontynuowała radna Wydrych. – Ja nie przyszedłem tutaj, żeby panu dokopać – podkreśliła. – Pan liczy się z głosem radnych tylko wtedy, kiedy uchwalamy budżet – dodała w kolejnej wypowiedzi. Narastającą tempe-

raturę wymiany zdań studził znowu przewodniczący.

– **Panie burmistrzu, zdobywać pieniądze dla miasta pan potrafi, naprawdę. Nie pamiętam takich burmistrzów, który się tak udawało zdobywać pieniądze. Życzę panu, żeby tak jak pan zdobywał, tak wydawał i tak współpracował z radą** – mówił Robert Kowal, sugerując, że obecna sytuacja jest konsekwencją niezbyt dobrej współpracy.

Bez modernizacji oświetlenia

Na wniosek radnej Teresy Zarówny radni dokonali kolejnej zmiany w projekcie budżetu – ograniczyli z 2 na 1 mln zł kwotę, jaką gmina może krótkoterminowo pożyczyć na utrzymanie płynności finansowej w ciągu roku budżetowego (7:1:1).

O 35 tys. zł, do ubiegłorocznej kwoty 162 tys. zł, na wniosek Krzysztofa Wojtyły zwiększono środki przeznaczone na współpracę z organizacjami pozarządowymi (9:0:0).

Z inicjatywy Janusza Holcmana wycofano z budżetu 50 tys. zł przeznaczonych na projekt kompleksowej modernizacji oświetlenia w mieście oraz z 38 do 57 tys. zł zwiększono dotację na modernizację kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła, etap II (7:0:2).

Przeznaczając środki na projekt kompleksowej modernizacji oświetlenia w Duszniakach, burmistrz zamierzał przeprowadzić też bardzo kosztowną inwestycję bez bezpośredniego zaangażowania pieniędzy gminy. Są bowiem firmy – wyjaśniał – które oferują wymianę całej oświetleniowej infrastruktury, a nawet jej rozszerzenie, w zamian za oszczędności, które ta wymiana przyniesie później gminie w określonym okresie. Jak wiadomo, nowe LED-owe żarówki zużywają ulamek energii potrzebnej do zasilania lamp tradycyjnych, ponadto są kilkukrotnie bardziej trwałe. – Chcieli Państwo czegoś dla mieszkańców? To jest przecież jak najbardziej dla mieszkańców – przekonywał Lewandowski.

– **Pan nas dalej nie słucha, panie burmistrzu... My w jedną stronę, a pan w drugą stronę** – oponowała Katarzyna Wydrych. Jej zdaniem należałoby bowiem zacząć od modernizacji podwojek i udogodnień dla mieszkańców poruszających się samochodem, a nie od instalacji LED-owego oświetlenia. Lewandowski, nie mógł zrozumieć, o co chodzi, co jest złego w projekcie bezkosztowej wymiany oświetlenia w mieście. Andrzej Rymarczyk popieszył z tuma-

zeniem: to też jest forma zadłużania miasta, na które nas nie stać. Według niego powinno się wymieniać punkty oświetleniowe sukcesywnie, pojedynczo. Na nic się zdały dalsze wyjaśnienia Lewandowskiego, że mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego, bezpieczniejszego oświetlenia bez zwiększania wydatków gminy.

W sumie ponad milion

Bolesław Krawczyk: z 400 tys. przeznaczonych na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej i sanitarnej w Zieleńcu zostawić 75 tys. tylko na projekt, bo i tak w tym roku inwestycja nie zostanie rozpoczęta. Wniosek przyjęto (8:1:0).

Teresa Zarówna: z 76 na 20 tys. zł zmniejszyć kwotę przeznaczoną na modernizację pomieszczeń (w tym toalet) w budynku LO. Przyjęto (8:0:1).

Ostatnią poprawkę do projektu budżetu zgłosił Andrzej Rymarczyk: z 250 tys. zł do 100 tys. zł zmniejszyć kwotę przeznaczoną na zaprojektowanie przebudowy sieci wodno-kanalizacyjnej na ul. Zdrojowej, Podgórza i Wiejskiej. Zdaniem przewodniczącego trzeba wyznaczyć priorytet, powinna nim być ul. Zdrojowa, i tylko na jej modernizację należy wykonać projekt. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Obcinając wydatki w różnych działach radni zmniejszyli jednocześnie projektowane wpływy z tytułu sprzedaży majątku gminy – łącznie o 1.157 tys. zł.

Burmistrz głośno zastanawiał się nad wycofaniem projektu przyszłorocznego budżetu ze względu na cięcia, które jego zdaniem godzą w interes gminy. Ostatecznie jednak nie zdecydował się na takie posunięcie, wyrażając nadzieję, że rada zdoła zebrać się następnego dnia rano na sesji nadzwyczajnej, by głosować jeszcze raz nad projektem uchwały w sprawie wydatków niewygasających.

Radni uchwaliła budżet stołunkiem głosów 7:1:1. Dochody: 29.023 tys. zł, wydatki: 29.311 tys. zł. Już bez dalszej dyskusji przyjęli adekwatną Wieloletnią Prognozę finansową Gminy Duszniki-Źródło na lata 2018 – 2026.

Sesja rozpoczęła się w obecności dziesięciorga z piętnastorga radnych, w trakcie doszły jeszcze dwie osoby, a obrady zakończono w obecności dwięciorga radnych.

Zwołana nazajutrz sesja nadzwyczajna nie odbyła się ze względu na brak kworum – przybyło tylko troje radnych.

Krzysztof Jankowski

**FERIE ZIMOWE
w Muzeum Papiernictwa**

**Zrób sobie
kartkę
papieru!**

W czasie ferii (15.01 – 25.02)
młyn papierniczy
w Dusznikach-Zdroju
czynny dłużej:
poniedziałek-piątek 9:00 – 18:00
sobota 9:00 – 17:00
niedziela 9:00 – 15:00

Zapraszamy!

Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach-Zdroju

WYKONANIE PRAC
WYKONANIE PRAC
WYKONANIE PRAC

DOLNY
SLASK



DUSZNICKA OSP INFORMUJE

O sadzy i pożarze komina słów kilka



Zima jest porą roku, która przynosi nam strażakom sporo pracy związanej właśnie z pożarami sadzy. Jak ustrzec się przed takim pożarem, jak go rozpoznać, co zrobić, gdy już nas zaskoczy? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie państwo w tym krótkim artykule.

Przyczyny

Główną przyczyną pożarów sadzy w przewodach kominowych jest zaniedbanie tych przewodów przez użytkowników. Podstawowym i najważniejszym błędem jest brak ich systematycznego czyszczenia. Palenie w piecu odpadami komunalnymi, mokrym drewnem i płytami meblowymi również prowadzi do osadzania się cząsteczek sadzy.

Objawy

Zapaleniu się sadzy w kominie towarzyszy bardzo głośny szum spowodowany trwającą gwałtowną reakcją spalania. Kolejną charakterystyczną sytuacją towarzyszącą pożarowi sa-

dzy są widoczne iskry bądź nawet płomienie przy wylocie komina. Paląca się w wysokich temperaturach sadza może spowodować pęknięcia i nieszczelności w przewodzie kominowym. Wysoka temperatura lub ogień wydobywający się z szczelin komina może doprowadzić do zapalenia się materiałów otaczających przewód kominowy (np. belki stropowej).

Przez pęknięcia przewodu kominowego do pomieszczeń może dostać się również dym oraz śmiertelnie niebezpieczny tlenek węgla.

Postępowanie

W pierwszej kolejności należy wybrać palące się materiały z paleniska. Następnie zaalarmować straż pożarną, dzwoniąc na nr alarmowy 998.

Nigdy nie należy używać wody do gaszenia przewodów kominowych. Litry wody potrafi w takiej sytuacji zmienić się w około 1.700 litrów pary. Może to doprowadzić do pęknięcia (rozszczelnienia) komina.

OSP
Duszники-Zdrój

Ferie Zimowe w Zieleńcu!

Czas ucieka nieubłaganie! Dopiero co cieszyliśmy się świąteczno-noworoczną przerwą, a tu już kolejna okazja do odpoczynku i świetnej zabawy! Warunki pogodowe wyglądają bardzo optymistycznie, śniegu jest pod dostatkiem. Nie ma na co czekać – wpadajcie na szusowanko! Przez kolejne sześć tygodni Zieleniec Ski Arena będzie odwiedzana przez gości z całej Polski, a więc nasza stacja uruchomi wszystko, czym dysponuje, i niemal przez cały czas. Chodzi tu o 29 kolei i wyciągów oraz 22 kilometry świetnie przygotowanych tras, które będą do waszej dyspozycji przez 7 dni w tygodniu, praktycznie przez cały dzień. Oczywiście na wszystkie dostępne u nas wyciągi obowiązuje jeden karnet, a po wszystkich trasach możecie poruszać się bez odpinania nart!

Czas zdobyć nowe umiejętności!

Może w tegoroczne ferie zimowe chcielibyście zdobyć nowe umiejętności? Jeśli tak – nie mogliście trafić lepiej! Przez cały czas do waszej dyspozycji są wypożyczalnie sprzętu narciarskiego oraz szkoły narciarskie, w których spotkać możecie profesjonalną kadrę instruktorów. Bez względu na to, czy chcielibyście doszłifować swoje umiejętności narciarskie, czy postawić swoje pierwsze kroki na stoku piękna zima, świetne warunki i niezwykła atmosfera tylko wam w tym pomogą!

Narty nocą? Czemu nie!

Większość stoków w Zieleńcu jest oświetlona również po zmroku, dlatego wszystkich odwiedzających go-



rażo zachęcamy do korzystania ze stoków również w tym czasie. Nieco mniejszy ruch i wyjątkowy klimat tylko zachęcają do wybrania późniejszej pory dnia na zimowe szaleństwo. Nocna jazda rozpoczyna się od godziny 16:00 i trwa aż do godziny 22:00. Listę oświetlonych stoków możecie znaleźć na stronie www.zieleniec.pl

Przerwa na ratrakowanie!

Aby wyjść naprzeciw waszym oczekiwaniom, postanowiliśmy, że kanapa 4-osobowa W5 przy Vital & Spa Szarotka będzie codziennie zamykana na dwie godziny (od 16:00 do 18:00), aby na trasę mógł wjechać ratrak i jeszcze lepiej przygotować ciesząc się tak dużą popularnością stok, abyście mieli większą frajdę podczas nocnej jazdy! W tym czasie możecie oczywiście korzystać z innych wyciągów.

Atrakcje na stoku!

Gdy już będziecie chcieli odpocząć po całodziennym jeździe na nartach, polecamy moc atrakcji, które zostały przygotowane z myślą o całych rodzinach! Zabawy w śniegu przygotowane przez instruktorów, dyskoteki dla dzieci i młodzieży, wieczory taneczne dla dorosłych, ogniska – to tylko niektóre z atrakcji, jakie na was czekają! Korzystanie z nich jest oczywiście darmowe, a dokładny harmonogram wydarzeń znajdziecie na stronie www.zieleniec.pl

Zieleniec to nie tylko narty!

Jeśli po całym dniu szusowania chcielibyście spędzić czas na relaksie, musicie skorzystać z bogatej oferty SPA jaką oferuje Zieleniec Ski Arena. Od tego roku dla wszystkich chcących ciekawie spędzić czas poza nartami przygotowaliśmy coś specjalnego. Jeśli tylko macie ochotę i chcielibyście sprawić przyjemność swoim pociechom, zapraszamy was gorąco w każdy piątek o godz. 18:00 do ujeżdżalni Gryglówka na pokazy jazdy konnej w stylu western, po których do zabawy z końmi zapraszamy właśnie najmłodszych.

Oczywiście wszystkie informacje o aktualnych warunkach pogodowych, kalendarz wydarzeń, czy cennik karnetów znajdziecie na stronie www.zieleniec.pl. Zapraszamy do wspólnego spędzenia ferii!

CIEKAWOSTKA

Pustelnik ze Wzgórza Rozalii

Wzgórze Rozalii (zwane też Górą Kapliczną) od wieków była dla turystów miejscem chętnie odwiedzanym. Dziś jest to opuszczone miejsce, ale jeszcze na początku XX w. teren wokół kaplicy zamieszkiwali pustelnicy.

Jednym z nich był Johann Eifler, tkacz z Żytawy na Łużycach, który po wstąpieniu do III zakonu św. Franciszka przyjął imię Laurentius. W dusznickiej pustelni zamieszkał w 1819 r. Żył skromnie. Utrzymywał się z uprawy ogórków i otrzymywanych darowizn. Dbał o kaplicę oraz o teren wokół niej. Za pieniądze zebrane z jałmużny zakupił m.in. sześć cynowych świeczników.

Pustelnik przez mieszkańców Duszniaka był uważany za dziwaka, ale prowadził życie pozbawione smutków i trosk. Ostatni niemiecki mieszkaniec Duszniaka opowiadali podobno, że nadużywał alkoholu i był głuchawy. Pewnie dlatego w 1945 r. nawet nie usłyszał, gdy do pustelni próbowali wejść żołnierze sowieccy. Zastali jednak zamknięte drzwi. Obeszli więc budynek dookoła i zobaczyli tam człowieka leżącego w trumnie. Zaskoczył ich ten widok, a jeszcze bardziej się zdziwili, gdy mężczyzna nagle się poruszył. Ponoć przez lata spędzone na froncie widzieli już wszystko, ale wtedy uciekli, mało nóg nie pogubili.

Pustelnika na Wzgórzu Rozalii odwiedził m.in. Fryderyk Chopin. Osiem lat po Chopinie na dotarł tam Bogusz Zygmunt Stęczyński, który spotkanie z Laurentusem opisał w jednym ze swoich poematów. Turcyści i kuracjusze odwiedzający Górę Kapliczną podziwiali sprzed pustelni wspaniałe widoki.

Dla mieszkańców było to miejsce święte. Kojarzone ze wspomnieniem „czarnej śmierci”, która wielokrotnie nawiedzała Ziemię Kłodzką. W 1680 r., kiedy to strach przed dżumą padł na mieszkańców Duszniaka, w ówczes bezimienną górę do niewielkiej kapliczki zaczęli pielgrzymować dzieci i dorośli. Gdy zaraza odeszła, nie zabierając przy tym żadnego mieszkańca, uznano to za cud. Zaczęto zbierać pieniądze na budowę dziękczynnej kaplicy. Przygotowania do jej wzniesienia rozpoczęto już w 1695 r., jednak jej konsekracja nastąpiła dopiero 25 czerwca 1704 r., kiedy to dziekan Elias Schreiber nadał jej wezwanie Trójcy Świętej.

Obok kaplicy, w symbolicznej grocie, leży figura św. Rozalii – patronki chroniącej przed zarazą. Figura znalazła się na Wzgórzu już w 1685 r., a więc wcześniej niż kaplica. Niestety, po II wojnie światowej kaplica straciła swoje cechy sakralne, a znajdującą się na nią pustelnia została zniszczona.

Do dziś jest to miejsce chętnie odwiedzane przez turystów. Przez wielu uważane jest za świetne miejsce pokuty – na szczyt prowadzi bowiem 130 ostro pnących się do góry schodów. Ale bez obaw – aby zobaczyć kaplicę można wejść na górę także łagodną drogą wijącą się po zboczu góry. Warto odwiedzić to miejsce, Rozalia się ucieszy.

Piotr Szewczyk

NOWA WYSTAWA W MUZEUM PAPIERNICTWA

Eratyki, papierowe rzeźby

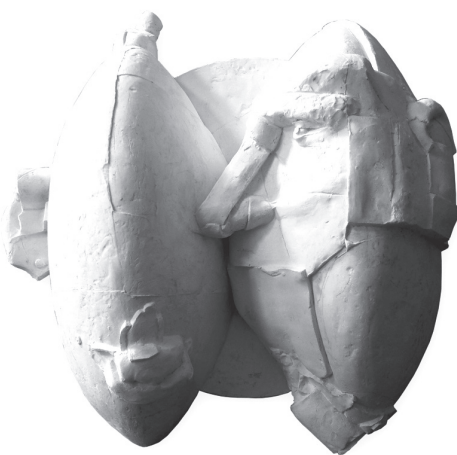
Rok 2018 Muzeum Papiernictwa za inaugurowało wystawą Tomasza Westrycha „Signum Temporis” („Znak czasu”). Ekspozycja prezentuje rzeźby wykonane z papieru. „Ich tematyka jest związana z szeroko rozumianym pojęciem inspiracji naturą i kryjącą się za tym pojęciem różnorodnością życia. Swoje ważne miejsce ma w nich człowiek i jego otoczenie, to on zazwyczaj jest najważniejszym narratorem pomiędzy treścią prac a ich ostateczną formą” – pisze artysta we wstępie do katalogu wystawy.

Tytułowe Eratyki to papierowe dzieła imitujące kamienie, w których odnaleźć można rysy ludzkich twarzy (eratyk = fragment skały litej, przeniesiony przez łódolód; gład narzutowy). Stworzone zostały specjalnie na potrzeby nowej galerii sztuki papieru Muzeum Papiernictwa. Ta profesjonalnie przygotowana sala zapewni artystom optymalne warunki do prezentacji papierowych eksponatów.

Wystawa zorganizowana została w ramach obchodów Jubileuszu 50-lecia Muzeum Papiernictwa (1968-2018). Jej kuratorem jest Dorota Zielińska-

-Pytlówny. Ekspozycja dostępna będzie dla zwiedzających do 15 lipca 2018 r.

Tomasz Westrych – absolwent Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie (Wydział Rzeźby, 1993). Stopień doktora uzyskał na macierzystej uczelni w 2005 r. Tworzy rzeź-



by z terakoty i papierowe płaskorzeźby. Obecnie pracuje jako adiunkt w I Pracowni Rzeźby na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Krakowie.

Marta Nowicka
Muzeum Papiernictwa
w Duszniakach-Zdroju

PRZED ĆWIERĆWIECZEM W DUSZNIKACH

Źródło: „Gazeta Gmin” nr 3, 24 grudnia 1992 r.

Burmistrz Dusznik-Zdroju Bogdan Berczyński

Fragment wywiadu z burmistrzem pierwszej kadencji odrodzonych samorządów, 2,5 roku po wyborach.

Czy pamięta Pan jak zaczęło się Pana burmistrzowanie?

– Doskonale pamiętam. W okresie poprzedzającym wybory do nowych samorządów byłem członkiem poprzedniej Rady. Zaproszono mnie na posiedzenie Komitetu Obywatelskiego. Postawiono mi dość wiele zarzutów i były one różnie artykułowane. Potem komitet zaproponował mi kandydowanie na radnego w nowej kadencji. Zgodziłem się. Cały czas uważałem, że pora teraz z siebie coś dać. Potem przyszły propozycje burmistrzowania. Odmawiałem, nie zgadzałem się kandydować, uznając, że dla kraju powinienem pracować, wykorzystując swoją wiedzę i kierunek, w którym zostałem wykształcony (inż. mechanik – przyp. red.). Natomiast nie powiem, żeby to mnie nie frapowało. Było to swoiste wyzwanie, zawsze gotów jestem takie wyzwania podejmować, chociażby dla samego sprawdzenia siebie. Chciałem też w tej nowej sytuacji kraju małe ziarenko dorzucić od siebie, o ile tylko siły i umiejętności mi starczy. I to chyba zadecydowało, że w końcu wyraziłem zgodę. No i stało się coś, co mnie przeraziło – zostałem jednogłośnie wybrany burmistrzem. Zapachniało mi stare i to było niedobrze. Z drugiej strony to było miłe, dawało potężny kredyt zaufania od wszystkich, którzy głosowali. Takie były początki burmistrzowania. [...]

Jak układa się Panu współpraca z Zarząd Miasta i z Radą?

– Ja jestem bardzo zadowolony, bo dobrze się z tym Zarządem współpracuje, co nie znaczy, że jesteśmy jednomyślni. Bywają posiedzenia, które trwają od godz. 10 do 22. Podczas tych posiedzeń kłócimy się i spieramy, natomiast jeśli wypracowujemy stanowisko, to jest to stanowisko nas wszystkich. Z Radą bywało różnie, zresztą tak jak wszędzie. Wydawać by się mogło, że wyszła z jednego bloku: na 18 radnych 17 było z Komitetu Obywatelskiego, więc nie powinno być rozbieżności. Okazało się, że Rada podzieliła się na tak różne poglądy, że jedyności nie ma. Jest to normalna demokracja. Uważam, że wszyscy możemy się spierać, mogą powstawać różne ugrupowa-

nia, może powstać opozycja, która jak wszędzie istnieje. Natomiast powiem tylko tyle, że decyzje, które są podejmowane poprzez uchwały, są decyzjami wyważonymi. Że tak jest, niech świadczy fakt, że te uchwały, które wcielaliśmy w życie, niektóre bardzo strategiczne, w innych miastach powodowały nawet referendum, a u nas praktycznie większość z nich przeszła bez trudności.

Czy zdarzyło się, że Rada chciała Pana odwołać?

– Mnie nie, natomiast Zarządowi tak. Był Zarząd weryfikowany i to na początku tego roku. Z tego Zarządu dwie osoby nam uwały. Jedna sama zrezygnowała, druga została odwołana. Zastąpiono je dwiema innymi osobami. Natomiast i tamten poprzedni skład Zarządu, i ten obecny oceniam jako dobry. Życzylbym wszystkim burmistrzom, żeby takie zarządy posiadali. Muszę też coś powiedzieć o pracownikach Urzędu. Opatrzność nade mną czuwała i uważam to też za sukces, że ludzie wartościowi w Urzędzie się znaleźli, ludzie, w których też mam wsparcie.

Co udało się, a czego nie udało się dokonać w upływającym roku?

– Swoisty rachunek sumienia. Co się udało? Udało się, że trwa budowa kolektora sanitarnego i są nadzieje, że najpóźniej w 94 r. ten kolektor będzie uruchomiony. Jest to bardzo ważne dla miasta. Udało się wynegocjować z Zakładem Gazowniczym, że inaczej pójdzie gazociąg: w 94 r. dotrze do cmentarza i z tej strony pójdziemy bezpośrednio z tym gazem w miasto, natomiast we wcześniejszym projekcie musielibyśmy go ciągnąć ze Słoszowa. Udało się wiele rzeczy sprywatyzować. Udało się urzeczywistnić pewne plany na Zieleniu, aby go uatrakcyjnić. Udało się ściągnąć firmy bogate, które w przyszłym roku zainwestują w miasto. Potem powstaną nowe miejsca pracy. Udało się zagospodarować takie obiekty jak np. „Stoneczna” w tym sensie, że myśmy to sprzedali i będzie tam hotel. Jest bank, który się buduje, drugi. Z tego tytułu będą określone profity dla miasta. Udało się zorganizować Puchar Europy w Biathlonie po raz pierwszy. Oczywiście trwa i będzie trwał Festiwal Chopinowski. Dbać będziemy

Z prac Zarządu Miasta

- Zarząd omówił faktyczny stan budowy kolektora kanalizacji sanitarnej; przeanalizowano stan finansów; z powodu braku pieniędzy nie zaakceptowano porozumienia zobowiązującego Urząd Miasta do zapłaty należności za roboty wykonane w bieżącym roku; Zarząd zobowiązał Burmistrza do rozmów z Wojewodą w sprawie dofinansowania tej inwestycji w trybie pilnym.
- W związku z likwidacją Oddziału Chorób Płucnych przy Szpitalu Rejonowym w Kłodzku, Zarząd postanowił wystąpić z apelem do Lekarza Wojewódzkiego w Wałbrzychu o pozostawienie tego oddziału.
- Zarząd spotkał się z przedstawicielami Spółdzielni „Skarpa”; Zarząd sugeruje zmianę lokalizacji budowy osiedla po nazwę „Skarpa” (obecna lokalizacja koło ZEM-u), wobec czego zobowiązuje architekta miejskiego do rozpoznania tematu w porozumieniu z Zarządem Spółdzielni; Zarząd Miasta rozważy możliwość dofinansowania projektu technicznego uzbrojenia terenu.
- Zarząd postanowił przystąpić do Unii Miasteczek Polskich w charakterze obserwatora bez zobowiązań.
- Po rozpatrzeniu wniosków, Zarząd postanowił skomunalizować: Hotel Miejski, DW „Światowid” przy ul. Zdrojowej, obiekty kompleksu „Barbara” („Barbara I, „Barbara” II, „Wrzos” i „Preludium”, tereny pod zabu-

- dowę plombową położone przy ul. Słowackiego 13 (od DOKP Wrocław), Schronisko „Po Muflonem” wraz z gruntami (od PTTK), Schronisko „Orlica” w Zieleniu, działki budowlane, położone przy ul. Kolejowej (od Nadleśnictwa „Zdroje”), działkę nr 118, będącą dotychczas w zarządzaniu ZEM-u.
- Postanowiono przygotować projekty uchwał w sprawie przekształcenia OSI-R-u poprzez likwidację i przekazania obiektów będących w jego zarządzaniu w dzierżawę.
- Zarząd omówił projekt budżetu na rok 1995 oraz zmiany w planie budżetowym na rok bieżący.
- Zarząd zdecydował przedstawić na najbliższą sesję Rady projekt uchwały o wydawaniu „Gazety Gmin”.
- Zarząd wystąpi do P. Piotrowicza o sprzedaż terenów przyległych do cmentarza, celem jego poszerzenia.
- Z powodu braku możliwości przekazania lokalu na galerię obrazów B. Czeskielowi bez przetargu, Zarząd proponuje zainteresowanemu przystąpienie do przetargu na lokale wystawione do zbycia.
- Zarząd ogłosi przetarg ofert na utrzymanie zieleni w mieście w roku przyszłym.
- Wniosek P. T. „Śnieżnik” o przyznanie ulgi w podatku od nieruchomości został załatwiony odmownie



o to, żeby jakość tego festiwalu nie uległa pomniejszeniu, a wręcz przeciwnie, żeby ona rosła. Wsparliśmy Fundację Festiwalu lokalnym po dawnej „Słowiance”. Udało nam się przeprowadzić reformę przedszkola, MOK wzbogacił się o nowy budynek – udało się zejść z czynszu płaconego Spółdzielni, chcemy budować szkołę. Sprzedaliśmy trochę działek pod handel i usługi m.in. za pawilonem przy ul. Świerczewskiego, plomba naprzeciwko targowiska przy ul. Kłodzkiej poszła w prywatne ręce i będzie tam stał budynek. Udało się przejąć budynek przychodni zdrowia, inaczej groziłoby nam jeżdżenie do Szczytnej. Udało się zachować bibliotekę w stanie takim, w jakim jest, chociaż na kulturze najłatwiej oszczędzać. Bo można by było bibliotekę zamknąć i powiedzmy, że nikt, albo przynajmniej niewielu by ten fakt zauważyło. Na razie jeszcze to wszystko jest – i to też jest sukces. Takich rzeczy do pochwalenia się jest dość dużo.

LISTY, LISTY

Rynek czy parking?

Zwracamy się do osób, którym nie jest obojętne dobro naszego miasta. My, jako rodowici Duszniczanie, chcemy zachować nasze miasto dla nas, naszych dzieci, dla turystów, jako miasto zabytkowe, czyste i przytulne.

Pozwólm, aby mieszkańcy miasta mieszkali w czystym środowisku. Listem naszym pragniemy zwrócić szczególną uwagę Państwa na fakt niewłaściwego, do tej pory, eksploataowania zabytkowego Rynku. Podajemy pod dużą krytykę decyzję zorganizowania parkingu samochodowego w samym sercu miasta. Pamiętamy wszyscy okres letni, gdy poprzez powstały smog spalin na Rynku rzadko gościły promienie słońca. Pomysłmy już w tej chwili o przyszłorocznym sezonie letnim.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na możliwość utworzenia z centrum miejsca do wypoczynku, relaksu, ekspozycji dorobku kulturalnego. W szczególności chodzi nam o wyłączenie Rynku z ruchu kołowego, co pozwoli na odpowiednie jego zagospodarowanie. Dlaczego Duszniki nie mogą posiadać swojej starówki, gdzie może i powinno rozciągać się życie kulturalne. Dlaczego księgarnia, galeria, kawiarnia i inne punkty latem pozostają w ciasnych murach, będąc w centrum.

Sądzymy, że realizacja tego pomysłu nie wymaga wielkich nakładów finansowych, a wręcz przeciwnie. Minimalnym nakładem pracy możemy ożywić nasze miasto, wzbudzić zainteresowanie. Wyeliminowanie ruchu kołowego w obrębie Rynku jest rzeczą możliwą, gdyż struktura naszego miasta umożliwia wykorzystanie istniejących już

A co się nie udało?

– No cóż, parę rzeczy można znaleźć. Na pewno mieszkańcy mogą się skarżyć, że mieszkania nie są remontowane. Spółdzielnia „Skarpa” nie mogła budować przy ZEM-ie osiedla, bo nie udało nam się tego terenu uzbroić. Nie udało się sprzedać budynku na ul. Krótkiej, a tam mają być mieszkania. Ubolewam, że nie udało się jeszcze uzyskać koncesji na wodę mineralną. Marzyło mi się, że na Gwiazdkę ta koncesja będzie. Bo to jest środek na to, by miasto mogło samo na siebie zarobić, żeby miało pieniądze na te wszystkie uciążliwości, które są.

Jaki będzie rok przyszły dla gminy Duszniki-Zdrój?

– Na płaszczyźnie przeciętnego mieszkańca będzie to rok ciężki. Na szczęście główny pracodawca, dusznicki ZEM, ma nadzieję na to, że zbyt na wyroby będzie, ludzie będą mieli pracę, mało tego, szykują się nowe przyjęcia, czyli nie powinno nam rosnąć w Dusznikach bezrobocie. Jeżeli będą uruchomione roboty publiczne na rok przyszły, również i my zorganizujemy miejsca pracy. Na płaszczyźnie inwestycyjnej ruch zaczął się już teraz. Gdy to wszystko ruszy, to w przyszłym roku Duszniki będą dość dużym placem budowy.

Co to oznacza dla mieszkańców?

– Będą miejsca pracy przy tworzonych nowych budowach, z tą nadzieją, że po ich wykonaniu będą następne miejsca pracy, żeby obsługiwać to, co powstanie. Pojawia się w pewnym momencie turysta, wczasowicz, którzy znowu napędzą całą infrastrukturę w Dusznikach. [...]

miejsc parkingowych poza centrum. Zaproponowane zagospodarowanie Rynku będzie szansą na pozbycie się, nie przynoszących chwały miastu, „smakoszy piwa”.

Mamy nadzieję, że pomysł nasz nie pozostanie bez echa. Wszystkich zainteresowanych prosimy o listy do Gazety Gmin pod hasłem „Rynek czy parking?”

K. I.+3xJ
(nazwiska i adres do wiadomości redakcji)

Kto odśnieża w Dusznikach i w Zieleniu

Podczas ataków zimy wielu zastanawia się kto zajmuje się odśnieżaniem dróg. Żeby uniknąć nietrafionych interwencji i nerwów zapytałem oto p. Batora z Urzędu Miasta. Otóż drogi lokalne miejskie (tereny centrum, Zdroju i Podgórze) Oczyszczza Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dusznikach. Natomiast za drogę dojazdową do Zielenia, sam Zieleniec oraz drogę zjazdową w kierunku Zdroju odpowiada Zarząd Drogowy w Kłodzku, który powierzył odśnieżanie spółce Winterpol z Zielenia.

KMJ



Poznajcie Łukasza Sidorowicza – zawodnika AZS AWF Katowice, absolwenta Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Dusznikach-Zdroju

Zwykły chłopak, niezwykłe marzenia

Jak zaczęła się twoja przygoda ze sportem?

– Sport towarzyszył mojemu życiu od kąd tylko pamiętam. Z opowieści moich rodziców dowiedziałem się, że byłem dzieckiem, któremu raczej ciężko usiedzieć w miejscu i wszędzie było mnie pełno. Z racji tego, że mieszkam Polanicy-Zdroju i korty od mojego domu dzielił dystans około 300 m, to pierwszym sportem, jaki zacząłem „trenować” był tenis ziemny. W międzyczasie uczęszczałem również na lekcje pływania na pobliskim basenie. W trzeciej klasie szkoły podstawowej zacząłem jeździć na rolkach w klubie UKS Orlica. Tak rozpoczęła się moja dziewięcioletnia przygoda z wrotkarstwem szybkim, która tak naprawdę trwa do dziś. Los sprawił, że potem znalazłem się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Dusznikach-Zdroju. W tej chwili leci mi już piąty rok z biathlonem. Pierwsze biathlonowe kroki stawiałem w SMS w Dusznikach. Aktualnie jestem studentem i reprezentantem AZS AWF Katowice.

Dlaczego właśnie biathlon? Jak zaczęła się twoja przygoda z tą dyscypliną?

– Tato mi kazał (śmiech), zawsze starał się jakoś kierować moją karierą sportową – wstąpienie do „Orlicy” to również był jego pomysł. On również ukończył Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Dusznikach, więc w przypadku wyboru szkoły średniej zdałem się na jego doświadczenie i wspomnienia. Moja przygoda z biegówkami zaczęła się od tego, że pewnej zimy do naszego treningu przygotowawczego do sezonu wrotkarskiego wprowadziliśmy właśnie narty biegowe. Dzięki temu dużo łatwiej było mi się całkowiście przestawić z rolek na narty. Myślę, że biathlon jest bardzo nieprzewidywalną i interesującą dyscypliną sportową. Na dobrą sprawę do ostatniego strzelania nie wiadomo kto zwycięży. Trzeba umieć połączyć ze sobą szybki bieg oraz skuteczność na strzelnicy – wbrew pozorom nie jest to takie łatwe, aby w kilka sekund od zakończenia biegu na prawie maksymalnych obrotach wyciszyć się i w jak najkrótszym czasie celnie strzelić.

Jak odnalazłeś się w biathlonie po zmianie dyscypliny?

– Nie było aż tak łatwo, jak się spodziewałem. Wiadomo, że trzeba być cierpliwym i mistrzostwo nie przychodzi z dnia na dzień. Trzeba poświęcić sporo czasu, aby oswoić się z nowymi zadaniami, które wymusza nowa dyscyplina. Choć są to dwie różne „bajki”, to jednak doświadczenie zdobyte podczas tych kilku lat jazdy na rolkach wyraźnie procentuje w biathlonie. Na przykład brak lęku przed jazdą w grupie. Młodzi biathloniści mają swego rodzaju obawy przed rywalizacją bark w bark. Nie chodzi mi tutaj np. o ściganie się na finiszu, ale o zachowanie w grupie. W biegu ze star-

tu wspólnego widać, że ci biathloniści, którzy nie boją się tej rywalizacji bark w bark, wychodzą z tych pojedynków zazwyczaj zwycięsko. Wrotkarstwo takiej rywalizacji uczy. Pamięć mięśniowa również działa na plus w moim przypadku, ponieważ na rolkach poruszamy się stylem łyżwowym, w biathlonie biegamy techniką łyżwową na nartach i głównie pracują te same mięśnie.

Jesteś absolwentem dusznickiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Jak wspominasz ten okres?

– Do Szkoły Mistrzostwa Sportowego trafiłem w liceum. To był okres pełen wzlotów i upadków, trzy lata, które minęły bardzo szybko. Generalnie liceum wspominam bardzo dobrze, mimo pewnych nieprzyjemnych sytuacji, z których teraz się śmieję. Jest to szkoła, która w pierwszej kolejności nastawia nas na sport, ale zarazem przygotowuje do matury i studiów. Uważam, że dusznicka szkoła jest bardzo dobrym wyborem i jeżeli jeszcze raz miałbym wybierać szkołę średnią dla siebie, to wybór byłby prosty – SMS!

Jak wyglądały Twoje przygotowania do obecnego sezonu?

– Pracowałem z moim klubowym trenerem Grzegorzem Brilem. W tym sezonie przygotowawczym mieliśmy bardzo dużo roboty, jednym z celów było skrócenie czasu spędzanego na strzelnicy. Nasz trening jest dość monotony, chociaż i tak staraliśmy się go jak najbardziej urozmaicać. Główną pracę w lecie i jesienią wykonujemy na nartorolkach. Uwielbiam też jeździć na rowerze, więc staraliśmy się przeplatać trening nartorolkowy z rowerowym, bądź z biegiem górskim, imitacjami skakanymi z kijami. Oprócz części wydolnościowej nasza dyscyplina składa się również ze strzelania. Bardzo wiele uwagi musimy skupić właśnie na tym elemencie i to w przeróżny sposób – poprzez strzelanie tylko do tarcz papierowych, szybkie składanie się do pozycji strzeleckiej, leżącej i stojącej, oddawanie jak najszybciej i najcelniej pierwszego strzału, no i oczywiście poprzez doskonalenie samej skuteczności na strzelnicy. Na szczęście mieszkam w takim pięknym miejscu, jakim jest Ziemia Kłodzka. Mam do dyspozycji Zieleniec, który ma specyficzny klimat i śnieg utrzymuje się tam bardzo długo. W niedużej odległości znajduje się również Duszniki Arena, której zarządca bardzo często w tym sezonie przygotowawczym udostępniał mi obiekt i strzelnicę. Bardzo serdecznie dziękuję Panom Ryškowi i Bartkowi z Areny, którzy nigdy nie odmówili mi, kiedy prosiłem o pomoc przed lub w trakcie treningu. Formę mogłem sprawdzić we wrześniu na Mistrzostwach Polski na nartorolkach, podczas których zdobyłem wicemistrzostwo Polski w biegu na dochodzenie.



Był to bardzo dobry sprawdzian formy przed zimowym sezonem. Zobaczymy, czy te godziny pracy przyniosą efekt na zawodach. Oczekiwania względem obecnego sezonu są duże. W poprzednim sezonie udało mi się zakwalifikować na Mistrzostwa Świata Juniorów oraz Zimową Uniwersjadę. Mam nadzieję, że cała ciężka praca zaowocuje sukcesami w tym sezonie.

Ile razy w tygodniu trenujesz?

– W sezonie przygotowawczym od maja do początku grudnia mam dwa treningi dziennie z wyłączeniem niektórych niedziel. Dodatkowo wieczorami dochodzi do tego rozciąganie, delikatna siła lub statyka, czyli trening suchy z karabinem, polegający na utrzymywaniu pozycji strzeleckiej z możliwym jak najniższym ruchem celownika. Średnio w sezonie przygotowawczym na treningu spędzamy od czterech do sześciu godzin dziennie. Jeśli w trakcie przygotowań są zawody – Mistrzostwa Polski w crossie, czyli na nogach, bądź Mistrzostwa Polski na nartorolkach – mamy wtedy jeden dzień wolny w tygodniu więcej i trenujemy raz dziennie, aby organizm zdążył się zregenerować.

Jak wyglądał twój ubiegły sezon 2016/2017?

– Sezon startowy rozpocząłem w sierpniu od brązowego medalu na Mistrzostwach Polski na nartorolkach. Natomiast ubiegły sezon zimowy był dla mnie najlepszy jak do tej pory w biathlonie. Zakończyliśmy go wspólnie z drużyną AZS AWF Katowice srebrnym medalem w biegu sztafetowym na Mistrzostwach Polski Juniorów w Jakuszycach. Indywidualnie ta impreza nie poszła mi najlepiej, zabrakło trochę szczęścia w każdym z biegów. Zająłem drugie miejsce w klasyfikacji generalnej cyklu imprez pod

nazwą „Celuj w Igrzyska”, organizowanego przez Polski Związek Biathlonu. W ubiegłym sezonie zająłem czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji Pucharu Polski oraz uzyskałem kwalifikacje na Mistrzostwa Świata Juniorów w Osrblie na Słowacji i 28. Uniwersjadę Zimową w Ałmaty w Kazachstanie. Poprzedni sezon był moim pierwszym, który przepracowaliśmy w pełni wspólnie z moim aktualnym trenerem. Po raz pierwszy startowałem jako zawodnik AZS AWF Katowice. Te wyniki umożliwiły mi kwalifikacje do kadry młodzieżowej w biathlonie.

Wiadomo, że nie samym sportem człowiek żyje. Jak wygląda Twoje życie poza biathlonem?

– Kiedy nie trenuję lub nie startuję, to śpię (śmiech). Sport zajmuje większość mojego czasu. Ciężko jest określić, co można robić poza trenowaniem i jak to wygląda. Jak nie mamy żadnych startów, to najprawdopodobniej jestem na obozie. Gdy spędzam czas w domu, to i tak głównie przykładam się do treningów. Gdy ma się dziennie po dwa treningi, to resztę wolnego czasu poświęca się na regenerację, czyli po prostu na sen. Jednak gdy tego wolnego czasu na obozach w sezonie startowym jest więcej, to bardzo lubię oglądać filmy, czasem przeczytać książkę czy posłuchać muzyki. Bo przecież nie można przespać całego życia...

Twój największy sukces?

– Myślę, że sukcesem można nazwać moje kwalifikacje do wspomnianych wcześniej dwóch imprez, czyli Mistrzostw Świata Juniorów i Uniwersjady Zimowej w Ałmaty, ale moim największym i najważniejszym dla mnie osiągnięciem jest brązowy medal w sztafecie na Mistrzostwach Europy we wrotkarstwie szybkim w

Szeged na Węgrzech w 2012 r. Generalnie odnosiłem dużo sukcesów w wrotkarstwie szybkim, jedne były ważniejsze, drugie mniej. Natomiast w biathlonie moimi dwoma największymi osiągnięciami są wicemistrzostwo Polski w biathlonie na nartorolkach oraz wicemistrzostwo Polski w sztafecie na Mistrzostwach Polski Juniorów.

Wspominałeś o Mistrzostwach Polski na nartorolkach. Jak się czujesz startując przy własnej publiczności?

– Już zaczynając od wrotkarstwa szybkiego, kiedy zawody odbywały się w Dusznikach, czułem dużo większą presję i te starty nie wychodziły mi najlepiej. Wydaje mi się, że jest to dużo bardziej stresujące, jeżeli masz świadomość, że na trybunach czy na trasie są twoi bliscy, znajomi czy rodzina, i oni również przejmują się tym, jak wyjdzie ten start, jak potoczy się konkurencja. Od zawsze było to dla mnie bardzo stresujące, ale cieszę się, że w tym roku udało mi się przezwyciężyć te emocje. Jak wiadomo swoi kibice dodają również skrzydeł i są teraz dużą motywacją dla mnie.

Jakie jest twoje największe marzenie związane z biathlonem?

– Odpowiem pewnie jak większość zawodników, którzy profesjonalnie podchodzą do tego co robią: udział w igrzyskach olimpijskich. Ale chciałbym, żeby wyjazd na olimpiadę coś znaczył – żeby nie był tylko jednym z wielu, którzy przyjechali przebiec się po olimpijskich trasach, ale tym, który będzie się liczył w stawce. Chciałbym, żeby na mojej szyi zawisł olimpijski medal.

rozmawiała
Anna Arcinowska

SKIBUS

25.12 - 28.02
ROZKŁAD
JAZDY



PODGÓRZE	7:15	-	9:05	9:53	-	-	14:23	-	17:30	-	-	21:35
HOTEL IMPRESJA	7:20	8:20	9:10	9:58	10:47	12:32	14:28	15:15	17:35	19:16	20:50	21:40
WEJSCIE DO PARKU	7:23	8:23	9:13	10:01	10:50	12:35	14:31	15:18	17:38	19:19	20:53	21:43
PRZYSTANEK PKS ZDRÓJ	7:26	8:26	9:16	10:04	10:53	12:38	14:34	15:21	17:41	19:22	20:56	21:46
PLAC WARSZAWY	7:32	8:32	9:22	10:10	10:59	12:44	14:40	15:27	17:47	19:28	21:02	21:52
UL. SPRZYMIERZONYCH	7:36	8:36	9:26	10:14	11:03	12:48	14:44	15:31	17:51	19:32	21:06	21:56
STACJA PKP	-	-	-	10:17	-	12:51	14:47	-	-	-	21:09	-
PRZYSTANEK PKS ZEM	7:40	8:40	9:30	10:19	11:05	12:53	14:49	15:35	17:55	19:36	21:11	22:00
DUSZNIKI ARENA	7:44	8:44	9:34	10:23	11:09	12:57	14:53	15:39	17:59	19:40	21:15	22:04
O.W. NA KOZIEJ HALI	7:49	8:49	9:39	10:28	11:14	13:02	14:58	15:44	18:04	19:45	21:20	22:09
INNWERSJA*	7:52	8:52	9:42	10:31	11:17	13:05	15:01	15:47	18:07	19:48	21:23	22:12
ZIEL. KAMIEŃ RUBARTSCHA	7:59	8:59	9:49	10:38	11:24	13:12	15:08	15:54	18:14	19:55	21:30	22:19
HOTEL ZIELENIEC	8:00	9:00	9:50	10:39	11:25	13:13	15:09	15:55	18:15	19:56	21:31	22:20
ZIELENIEC - WINTERPOL	8:02	9:02	9:52	10:41	11:27	13:15	15:11	15:57	18:17	19:58	21:33	22:22
ZIELENIEC - PARKING GŁ.	8:04	9:04	9:54	10:43	11:29	13:17	15:13	15:59	18:19	20:00	21:35	22:24
ZIELENIEC - NARTORAMA	8:08	9:08	9:58	10:47	11:33	13:21	15:17	16:03	18:23	20:04	21:39	22:28
ZIELENIEC - PARKING GŁ.	8:10	9:10	10:00	10:49	11:35	13:23	15:19	16:05	18:25	20:06	21:41	22:30
ZIELENIEC - WINTERPOL	8:12	9:12	10:02	10:51	11:37	13:25	15:21	16:07	18:27	20:08	21:43	22:32
HOTEL ZIELENIEC	8:14	9:14	10:04	10:53	11:39	13:27	15:23	16:09	18:29	20:10	21:45	22:34
ZIEL. KAMIEŃ RUBARTSCHA	8:15	9:15	10:05	10:54	11:40	13:28	15:24	16:10	18:30	20:11	21:46	22:35
INNWERSJA*	8:19	9:17	10:07	10:56	11:42	13:30	15:26	16:12	18:32	20:13	21:48	22:37
O.W. NA KOZIEJ HALI	8:22	9:22	10:12	11:01	11:47	13:35	15:31	16:17	18:37	20:18	21:53	22:42
DUSZNIKI ARENA	8:26	9:26	10:16	11:05	11:51	13:39	15:35	16:21	18:41	20:22	21:57	22:46
PRZYSTANEK PKS ZEM	8:30	9:28	10:18	11:07	11:53	13:41	15:37	16:23	18:43	20:24	21:59	22:48
STACJA PKP	8:33	-	-	11:09	-	13:43	15:39	-	18:45	-	-	-
UL. SPRZYMIERZONYCH	8:37	9:32	10:22	11:13	11:57	13:47	15:43	16:27	18:49	20:28	22:03	22:52
PLAC WARSZAWY	8:42	9:37	10:27	11:18	12:02	13:52	15:48	16:32	18:54	20:33	22:08	22:57
PRZYSTANEK PKS ZDRÓJ	8:48	9:43	10:33	11:24	12:08	13:58	15:54	16:38	19:00	20:39	22:14	23:03
WEJSCIE DO PARKU	8:50	9:45	10:35	11:26	12:10	14:00	15:56	16:40	19:02	20:41	22:16	23:05
HOTEL IMPRESJA	8:52	9:47	10:37	11:28	12:12	14:02	15:58	16:42	19:04	20:43	22:18	23:07
PODGÓRZE	8:57	-	-	-	12:17	14:07	16:03	-	19:09	-	-	23:12

ZIELENIEC SKI ARENA

SKIBUS KURSUJE 7 DNI W TYGODNIU / PRZEJAZD JEST DARMOWY DLA POSIADACZY POTWIERDZENIA UISZCZENIA OPŁATY UZDROWISKOWEJ ORAZ MIESZKAŃCÓW
MIASTA DUSZNIKI-ZDRÓJ (PO WYROBIENIU IMIENNEGO BILETU W URZĘDZIE MIEJSKIM - SZCZEGÓŁY NA WWW.DUSZNIKI.PL) / DLA POZOSTAŁYCH OSÓB BILET KOSZTUJE 5 ZŁ



Rozkład jazdy obowiązuje od 25 grudnia 2017 do 28 lutego 2018. / * przystanek na żądanie
Wszelkie uwagi dotyczące Skibusa prosimy zgłaszać tel. 74 869 76 60 od pon. do pt. w godz. 7:30 - 16:00

visitduszniki.pl

Poloneza czas zacząć - podkomorzy rusza...

Tradycji stało się zadość, na 100 dni przed maturą duszniccy licealiści odtańczyli poloneza na rynku.



foto: Piotr Szewczyk



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STRONA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
Redaktor wydania: Piotr Szewczyk • tel. +48 748 669 210 • email: duszniki@duszniki.pl •



ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDRÓJ